

Hryciuk, Grzegorz

"1939. Zachidni zemli Ukrajiny", Mykoła Łytwyn, Ostap Łućkyj, Kim Naumenko, Lwiv 1999 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/4, 227-229

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W swojej pracy Czelyszew analizuje przede wszystkim relacje francusko-radzieckie, ale jest to także praca o stosunkach niemiecko-radzieckich. W centrum ówczesnych wydarzeń europejskich znajduje się Związek Radziecki. Wykorzystanie dokumentacji (między innymi dotyczącej Kominternu) pozwoliło Autorowi wielopłaszczyznowo spojrzeć na ówczesne kierownictwo ZSRR i politykę jaką prowadzono. Cała praca jest napisana z pozycji Moskwy, gdzie ogniskowały się w tym okresie — według Autora — najważniejsze problemy europejskie. Latem 1939 r. Stalin mógł wybierać albo układ z Francją i Wielką Brytanią, albo korzystniejszy układ z Niemcami, aby później realizować koncepcję rewolucji światowej.

Małgorzata Gmurczyk-Wrońska
Warszawa

Mykoła Łytwyn, Ostap Łučkyj, Kim Naumenko, 1939. *Zachidnizemli Ukrainy*, Instytut ukrajinoznawstwa im. I. Krypjakewycza NAN Ukrainy, Lwów 1999, ss. 152

Publikacje rocznicowe — zwłaszcza jeśli pretekstem do nich są wydarzenia nieodległe, zapisane w pamięci żyjącego pokolenia, a których ocena wzbudza dziś jeszcze namietności — mogą wywoływać uzasadnioną nieufność: czy nie są przede wszystkim głosem w aktualnym sporze politycznym lub ideologicznym, a ich celem nie jest raczej pogńębienie przeciwnika niż rekonstrukcja i zrozumienie przeszłości.

W pierwszej chwili podobne wątpliwości może budzić najnowsza praca trzech ukraińskich historyków — Mykoły Łytwyna, Ostapa Łučkeho i Kima Naumenki, opublikowana w 60 rocznicę „złotego września”, a dedykowana odbywającemu się we wrześniu 1999 r. we Lwowie Międzynarodowemu Kongresowi Antybolszewickiemu. Ta stosunkowo nieduża, 152-stronicowa, starannie wydana książka omawia wydarzenia drugiej połowy 1939 r. i pierwszych miesięcy 1940 r. na Zachodnich Ziemiach Ukrainy (czyli południowo-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej). Nie jest to dla większości autorów tego szkicu — współpracowników Instytutu Ukrainoznawstwa im. I. Krypjakewycza Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie — temat nowy. Łučkyj i Naumenko opracowali w *Szkicach z historii Lwowa*, wydanych we Lwowie w 1996 r., dzieje miasta w latach 1939-1944¹. M. Łytwyn napisał m.in. interesującą pracę o wojnie polsko-ukraińskiej 1918-1919 r.²

Autorzy ukraińscy w *Słowie do czytelnika* zaakcentowali, może nazbyt przesadnie, rolę kwestii ukraińskiej we wzajemnych relacjach radziecko-niemieckich. Dla III Rzeszy karta ukraińska była narzędziem wysiłków zmierzających do rozsadzenia układu wersalskiego w Europie. W polityce radzieckiej problem ukraiński miał dwa aspekty — wewnętrzny, polegający na dążeniu do włączenia „ziem zachodnioukraińskich” do imperium i zewnętrzny, międzynarodowy — wykorzystanie ziem Zachodniej Ukrainy jako przyczółka do „eksportu komunistycznej rewolucji i rosyjskiej ekspansji do krajów Centralnej i Zachodniej Europy”.

rosyjskich historyków, w: „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 1, s. 15-28 oraz recenzje E. Duraczyński, *W A. Nie-wieżin, Syndrom nastupatielnoy wojny. Sowietkaja propaganda w predwierii „swiaszczennych bojow” 1939-1941*, w: „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 4, s. 203-205.

¹ O. Łučkyj, K. Naumenko, *Uroky druhoji switowoji wijny*, w: *Lwów. Istoryczni narysy*, Lwów 1996.

² M. Łytwyn, *Ukrajinsko-polska wijna 1918-1919 r.*, Lwów 1998.

M. Łytwyn, O. Łučkyj i K. Naumenko swoją uwagę skupili przede wszystkim na militarnych i politycznych przygotowaniach Związku Radzieckiego do agresji. Skrótowo (acz na ogół obiektywnie) nakreślili obraz operacji wojskowych na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 r. Kolejne rozdziały poświęcone zostały procesowi włączenia w skład imperium, a następnie sowietyzacji (unifikacji politycznej, ustrojowej, społecznej i gospodarczej) nowych nabytków terytorialnych.

Trudnym problemem, przed którym stają historycy ukraińscy — zwłaszcza teraz, w niepodległej Ukrainie — jest kwestia oceny „zwycięskiego pochodu” Armii Czerwonej — odbywającego się przecież w 1939 r. pod hasłami wyzwolenia nie tylko społecznego, ale także narodowego Białorusinów i Ukraińców. Czy przyłączenie „zachodnioukraińskich ziem” do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej było aktem zjednoczenia czy okupacji? Dylemat ten autorzy omawianej publikacji rozwiązali w sposób iście dialektyczny. Uznali wprawdzie, że włączenie Galicji Wschodniej i Wołynia odbyło się z naruszeniem prawa międzynarodowego, a pragnienie zjednoczenia narodu ukraińskiego zostało użyte instrumentalnie jako podstępny argument przykrycia geopolitycznych interesów Kremla, z drugiej strony jednak — jak stwierdzili — „przyłączenie zachodnioukraińskich ziem do USRR obiektywnie odpowiadało długoterminowym narodowym interesom narodu, ponieważ znacznie wzmocniło jego ogólny potencjał, zapewniło terytorialną jedność, którą otrzymała w spadku niezależna Ukraina”.

Praca, choć zapewne ze względów niezależnych od Autorów, mająca charakter szkicowy dzięki odwołaniu się do archiwów moskiewskich (materiałów proveniencji partyjnej jak i wojskowej) oraz lwowskich zawiera — obok stwierdzeń ogólnych i faktów powszechnie znanych w literaturze przedmiotu — interesujące informacje, np. o wizytach niemieckich wojskowych we Lwowie i pod Lwowem we wrześniu oraz październiku 1939 r. Nie mniej ciekawe są też fragmenty doniesień radzieckiego konsula we Lwowie Sinicyna z pierwszych dni września 1939 r. Warte odnotowania jest — mimo zogniskowania uwagi na ukraińskich mieszkańcach byłych polskich ziem wschodnich — podkreślenie przez Autorów antypolskiego ostrza represji radzieckich w pierwszej fazie okupacji, przytaczanie faktów dyskryminacji ludności polskiej — zwolnień z pracy czy likwidacji szkolnictwa. Korzeni tego represyjnego kursu władz radzieckich należałoby się doszukiwać przy tym — zdaniem Autorów — w antypolskiej polityce wobec mniejszości polskiej w ZSRR w drugiej połowie lat 30. Godne uwagi są partie pracy poświęcone postawie poszczególnych grup narodowych wobec okupanta. Większość mieszkańców Galicji Wschodniej zachowywała się biernie, nie brakło jednak grup lub środowisk, które aktywnie włączyły się w posunięcia sowietyzacyjne nowych władz. Swoistą polemiką wobec niektórych tez Jana Tomasza Grossa, głoszonych przezeń w zbiorze szkiców *Upiorna dekada*, jest podkreślenie aktywności politycznej części ludności żydowskiej.

Charakter nie tylko ilustracyjny, ale także komplementarny w przypadku np. wywodów autorów na temat treści radzieckiej propagandy mają zamieszczone w wydawnictwie reprodukcje plakatów oraz zdjęcia z mityngów z jesieni 1939 r.

Niestety, ta interesująca praca nie jest wolna od braków, przeoczeń i błędów, spotykanych dość często w publikacjach ukraińskich. Pierwszą wątpliwością — natury konstrukcyjnej — jest zawężające potraktowanie ziem zachodnioukraińskich. Autorzy pominieli zupełnie Wołyń. A przecież pewne zagadnienia (choćby ze względu na odmienną przez wiele lat politykę narodowościową prowadzoną tam przez Henryka Józewskiego, dominującą pozycję prawosławia) — jak np. procesy sowietyzacyjne — mogły przebiegać odmiennie niż w Galicji Wschodniej. Z szansy porównania mechanizmów i recepcji polityki radzieckiej niestety nie skorzystano. Po części rozumiałym — dla każdego, kto zetknął się z kwestią obiegu (czy też

raczej jego braku) publikacji naukowych nie tylko między Polską i Ukrainą, ale i w samej Polsce — jest pominięcie wielu podstawowych zbiorów źródłowych i opracowań polskich oraz rosyjskich zarówno z lat 90. jak i cenniejszych pozycji z okresu wcześniejszego. Na próżno by szukać w przypisach choćby zbiorów źródeł do agresji radzieckiej na Polskę 17 IX 1939 r. opublikowanych w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” oraz w 3-tomowym zbiorze prac np. Albina Głowackiego, Jerzego Wegierskiego czy Ryszarda Torzeckiego, Natalii Lebediewej, zbioru *Organy Gosudarstwiennoj Biezopasnosti SSSR*³.

Te luki w bibliografii (o ograniczonej kwerendzie nie wspominając) nie pozostają bez wpływu także na pojawianie się w tekście wątpliwych interpretacji przeczących faktom, jak i faktów sprzecznych z obecnym stanem wiedzy.

Nieuzasadnione wydaje się uznanie za autentyczny tekstu wystąpienia Stalina, wygłoszonego rzekomo na posiedzeniu Biura Politycznego KC WKP(b) 19 VIII 1939 r. Jego prawdziwość została, jak się wydaje, zakwestionowana w sposób przekonujący przez współczesną historiografię rosyjską, i to w publikacjach znanych autorom. Szczególną predylekcją do przytaczania faktów co najmniej dyskusyjnych mają historycy ukraińscy przy podawaniu danych liczbowych. Szacowanie liczby zmobilizowanych w 1939 r. do armii polskiej Ukraińców na 150-200 tys. w świetle ustaleń prof. W. Rezmera można uznać za nieuprawnione, z kolei oszacowanie na 1 200 tys. liczebności ludności polskiej na tzw. zachodniej Ukrainie w 1939 r. wydaje się poważnie zaniżone (nawet o 1/4). Zbyt wysokie są dane dotyczące niemieckich strat w kampanii polskiej 1939 r. — przytaczane niestety za polskimi publikacjami. Zupełnie niezrozumiałe w świetle dostępnej Autorom literatury jest uparte określanie liczby ofiar represji radzieckich — zwłaszcza deportowanych — na 10% mieszkańców Kresów. Odwoływanie się do źródeł o wątpliwej wiarygodności przynosi w efekcie zamieszczanie w tekście pracy błędnych informacji o wyjeździe z Polski po 1939 r. generałów Berbeckiego, Januszajtisa czy też nie w pełni sprawdzonych przekazów o odbywających się jakoby w Zakopanem wspólnych naradach radzieckich i niemieckich służb bezpieczeństwa poświęconych zwalczaniu polskiego podziemia.

Praca Łytwyna, Naumenki i Łučekho, choć w pewnych partiach i ocenach zapewne mogła współgrać z tezami głoszonymi podczas Międzynarodowego Kongresu Anty bolszewickiego, jest publikacją wartościową, nie stanowiąc jedynie elementu propagandowej oprawy wydarzenia na wskroś politycznego. Pomimo że zawiera ona na ogół fakty znane, znajdujące się od pewnego czasu w obiegu naukowym, to jednak pozwala na skonfrontowanie — najciekawsze i najwartościowsze dla czytelnika w Polsce — polskiej interpretacji wydarzeń z wersją ukraińską. Szkic lwowskich historyków może stanowić też punkt wyjścia do całościowego opracowania przez historyków ukraińskich dziejów okupacji radzieckiej w latach 1939-1941 na kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej (Ziemiach Zachodnioukraińskich).

Grzegorz Hryciuk
Wrocław

³ *Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów 17 września 1939*, 1.1: *Geneza i skutki agresji*, Warszawa 1994; t. 2: *Działania wojsk Frontu Ukraińskiego*, Warszawa 1996; *Organy gosudarstwiennoj biezopasnosti SSSR w Wielkiej otieczestwiennoj wojnie. Sbornik dokumentow*, 1.1: *Nakanunije*, kn. 1 (nojabr' 1938 g. -diekabr' 1940 g.), Moskwa 1995; *Wybór dokumentów do agresji 17.9.1939 r.*, cz. I, WPH 1993, nr 1; cz. II, WPH, 1993, nr 2; cz. III, WPH, 1993, nr 3; A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939-1941*, Łódź 1997; N. Lebediewa, *Katyn' priestuplenije protiv czelowieczestwa*, Moskwa 1994; R. TorzeckiR., *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933-1945)*, Warszawa 1972; idem, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993; J. Wegierski, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 1991.